

# Beata Kozidrak, Nie ma wody na pustyni

Nie ma, nie ma wody na pustyni, a wielbłądy nie chcą dalej iść  
Czołgać się już dłużej nie mam siły, o, jak bardzo, bardzo chce się pić  
Nasza karawana w piach się wciska, tonie w niej jak stutonowa łódź  
Nasz kapelmistrz patrzy na nas z bliska, brudne włosy stoją mu jak drut  
Nasz kapelmistrz pije stare wino, w oczach jego widzę dziki blask  
Spił się już dokładnie tak jak świnia i po tyłkach batem bije nas

Ref.:

La, la, la, la, la, la, la, la, la, la

La, la, la, la, la, la, la, la, la, la

Pustynia wciąga nas od głowy do pięt

Wypala oczy, suszy ciało i krew

I tylko tra, tra, tra, zgrzyta w zębach piach

Słońce opala brzuchy, wiatr tarnosi nasze ciuchy

Ref.:

La, la, la, la, la, la, la, la, la, la

La, la, la, la, la, la, la, la, la, la

Tylko piach ! Suchy piach !

Tylko piach ! Suchy piach ! Tylko...

Nie ma, nie ma wody na pustyni, a przed nami jeszcze drogi szmat

Czyja to jest kara, kogo wina, że czołgamy się już tyle lat ?

Nasz kapelmistrz pije stare wino, w oczach jego widzę dziki blask

Spił się już dokładnie tak jak świnia i po tyłkach batem bije nas

Ref.:

La, la, la, la, la, la, la, la, la, la

La, la, la, la, la, la, la, la, la, la

Pustynia wciąga nas od głowy do pięt

Wypala oczy, suszy ciało i krew

I tylko tra, tra, tra, zgrzyta w zębach piach

Słońce opala brzuchy, wiatr tarnosi nasze ciuchy

Ref.:

La, la, la, la, la, la, la, la, la, la

La, la, la, la, la, la, la, la, la, la